

**Małgorzata Miernik, Jacek Siurek**

negrar@interia.pl

## **Adam Moczulski – sędzia pokoju powiatu radzyńskiego, urzędnik i ziemianin. Próba biografii**

---

*Adam Moczulski – the judge of peace of Radzyń county, official  
and landowner*

### ABSTRACT

The article shows the biography of Adam Moczulski, his public activity as the judge of peace and the official of Radzyń and Włodawa county, private life as the landowner, his financial and family situation. Based on the land and mortgage register of Przegaliny Wielkie lit. A, record in the record files of the parish Komarówka Podlaska, files of notaries of the Radzyń Powiat and other sources.

Keywords: Adam Moczulski, judge of peace, Radzyń County, 19th century, Przegaliny

### STRESZCZENIE

Artykuł zawiera omówienie działalności publicznej Adama Moczulskiego jako sędziego pokoju i podprefekta powiatu radzyńskiego i włodawskiego, jego życia prywatnego jako właściciela ziemskiego, sytuacji majątkowej i rodzinnej. Podstawą są dokumenty wchodzące w skład zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Należą do nich księga wieczysta dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A, zapisy w aktach metrykalnych parafii Komarówka Podlaska, akta notariuszy powiatu radzyńskiego oraz inne źródła.

Słowa kluczowe: Adam Moczulski, XIX wiek, powiat radzyński, sędzia pokoju, Przegaliny

Artur Rogalski w swojej pracy *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*<sup>1</sup> wskazał na szczątkowy stan badań nad dziejami Radzyna i powiatu radzyńskiego I połowy XIX wieku. Podjął też trud rozpoznania i zwięzłego odtworzenia biografii urzędników powiatu radzyńskiego tej doby na podstawie materiałów źródłowych, na które złożyły się archiwalia notarialne i hipoteczne z zasobu Archiwum Państwowego w Siedlcach, radzyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie, materiały z Biblioteki Kórnickiej, a spośród źródeł drukowanych „Kalendarzyki” doby Księstwa Warszawskiego. Autor artykułu postulował przebadanie akt notarialnych i hipotecznych oraz metrykalnych, co w jego ocenie pozwoliłoby na poszerzenie wiedzy dotyczącej wzmiankowanego okresu i ludzi, którzy w tamtym czasie byli aktywni zawodowo, zasiadali we władzach regionu i miasta. Jednym z nich był Adam Moczulski herbu Cholewa, sędzia pokoju i podprefekt powiatów radzyńskiego i włodawskiego w okresie Księstwa Warszawskiego. Już z uwagi na eksponowane miejsce w strukturach urzędniczych powiatu tego okresu biografia Moczulskiego wydaje się warta odtworzenia. Dodatkowo zasługuje on na uwagę jako przedstawiciel jednej z lokalnych rodzin szlacheckich, której członkowie przez blisko sto lat współtworzyli historię regionu. Ponadto za koncentracją uwagi na osobie Adama Moczulskiego przemawia relatywnie duży zasób zachowanych materiałów źródłowych, pozwalający na wieloaspektowy ogląd postaci.

Biografię Adama Moczulskiego pozwalają odtworzyć przede wszystkim dokumenty wchodzące w skład zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Należą do nich księga hipoteczna dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A, zapisy w aktach metrykalnych parafii Komarówka Podlaska, akta notariuszy powiatu radzyńskiego, uzupełnione pojedynczymi dokumentami z innych archiwów, jak również wzmianki w literaturze. Życie Adama Moczulskiego koncentruje się wokół aktywności publicznej, jako lokalnego urzędnika i sędziego, oraz prywatnej – właściciela majątku ziemskiego i członka wieloosobowej rodziny. Należy zauważyć, że sfery te w oczywisty sposób przenikają się, co utrudnia ich wyodrębnienie i osobne omówienie, stąd pojawia się konieczność kilkakrotnego powoływania tych samych faktów i źródeł. Wyjątek dotyczy sfery działalności publicznej omawianej postaci. Już tylko z uwagi na szczupłość źródeł dotyczących tego zagadnienia jego wyodrębnienie i oddzielne omówienie jest stosunkowo mało skomplikowane. Również z oczywistych, jak się wydaje, przyczyn ten rodzaj jego aktywności życiowej nie spleta się tak ściśle z pozostałymi, dotyczy bowiem sfery „zawodowej”, podczas gdy pozostałe rodzaje aktywności życiowej zaliczyć należy do sfery, którą określić by można zbiorczym mianem „prywatnej”.

Jak podaje Seweryn Uruski, rodzina Moczulskich, z której wywodził się Adam, pochodziła z Litwy. W braku materiałów źródłowych herbarze stanowią z konieczności podstawę wiedzy dotyczącej tego okresu. Píše więc Uruski<sup>2</sup>:

<sup>1</sup> A. Rogalski, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2008, nr 6, s. 67-125.

<sup>2</sup> S. Uruski, *Rodzina, czyli Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904, t. XV, s. 189.

„Adam na Moczulnej Dedera-Zwialicz, rotmistrz ks. żmudzkiego 1656, ziemianin woj. wileńskiego, miał trzech synów: Marcina, Pawła – w zakonie franciszkanów w Kownie, i Wojciecha (...). Marcin dziedzic dóbr Giedzwidzie, w woj. wileńskim 1690, zaślubił Krystynę Turłajównę i z niej pozostawił syna Franciszka, chorążego petyhorskiego, po którym z Zofii Herbackiej s. Jan, dziedzic Zbierohy i Lidynia w woj. brzeskim, z Petroneli Godzianowskiej miał synów: Antoniego, skarbnika owruckiego, Jakóba, namiestnika petyhorskiego, Jana, Kazimierza i Stanisława (...). Kazimierz, s. Jana i Godzianowskiej, posesor wsi Czerniew w parafii wysockiej 1763, w województwie brzeskim, zaślubił Teresę Zaulicką i z niej też pozostawił córkę Bogumiłę, benedyktynekę we Lwowie, i synów: Antoniego, ożenionego z Maryanną Benedyktowiczówną, Jakóba, chorążego partii ukraińskiej, Jana w zakonie o.o. Reformatów i Stefana.

Stefan, dziedzic dóbr Przegalin w woj. brzeskim 1784, z żony Anny Turówny miał córkę Bogumiłę za Franciszkiem Tuszyckim, Teklę za Karolem Łaskim, komornikiem łukowskim, i syna Adama, dziedzica dóbr Przegalin, sędziego pokoju radzyńskiego, wylegitymowanego w Królestwie z synem Ludwikiem, porucznikiem 3. pułku ułanów 1831 r., urodzonym 1810 r. z Julii Dębowskiej (akta po-Galicyskie). Aleksander, syn Adama, z synami Wiktorem, Julianem i Adolfem wylegitymowani w Cesarstwie w 1835 r. i zapisani do ksiąg szlachty guberni kowieńskiej”.

Wiadomości te uzupełnia *Herbarz rodzin szlacheckich* z roku 1853, w którym czytamy, że Stefan Moczulski otrzymał od rodziców wsie Czernowo-Miechowicze i część wsi Ultajach w roku 1758<sup>3</sup>.

Wymienione powyżej miejscowości, w tym Moczulną, od której rodzina prawdopodobnie przyjęła nazwisko, trudno jednoznacznie zidentyfikować<sup>4</sup>. Istnieją przesłanki pozwalające sądzić, że ojciec i dziadek Adama Moczulskiego byli właścicielami dóbr na terenie dzisiejszej Białorusi, niedaleko obecnej granicy z Polską, choć jest to tylko wnioskowanie pośrednie i brak twardych dowodów pozwalających potwierdzić tę tezę<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Moczulscy herbu Cholewa [w:] Nikołaj Iwanowicz Pawliszczew, *Herbarz rodzin szlacheckich najwyżej zatwierdzony*, Warszawa 1853, t. I s. 122.

<sup>4</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* (Warszawa 1885, t. VI, s. 562) wymienia Moczulną – wieś w powiecie wołkowyskim, należąca do parafii Roś, Moczulnię – wieś w powiecie owruckim na płd.-zach. od Korczówki oraz folwark Moczulno w powiecie nowogródzkim.

<sup>5</sup> Parafia wysocka, o której wspomina Uruski, znajduje się w miejscowości Wysokie (obecnie Wysokie Litewskie) na terenie dzisiejszej Białorusi. Z kolei zapisy w księdze wieczystej majątku rodzinnego Przegaliny Wielkie lit. A wskazują, że testament Stefana Moczulskiego wciągnięty został do ksiąg ziemskich mielnickich i terespolskich. Zapis ten uzasadnia próbę identyfikacji wsi Czerniew w parafii wysockiej jako miejsce zamieszkania Stefana Moczulskiego. Ten sam Uruski podaje, że Jan, dziadek Stefana, miał być dziedzicem Zbierohy i Lidynia w woj. brzeskim. Wydaje się prawdopodobne, że Zbieroha to miejscowość nosząca współcześnie nazwę Zbirogi, na co wskazuje jej wcześniejsza nazwa – Zbirohi. Miejscowość ta w wieku XIX była centrum gminy w powiecie kobryńskim guberni grodzieńskiej, obejmującej 60 miejscowości, zaś wg danych ze spisu powszechnego z roku 1921 niewielka ta wieś zamieszkała była przez ludność w całości deklarującą narodowość polską. Jak podaje cytowany już *Słownik...* (t. XIV, s. 519) dobra Zbirogi lub Zbierohy położone są w odległości 35 wiorst od Kobrynia. W sąsiedztwie Zbirogów widzimy natomiast niewiele większą obecnie wioskę noszącą nazwę Lidyma. Nie ma, co prawda, twardych dowodów, że miejscowości te, leżące obecnie na terenie Białorusi w obwodzie brzeskim, są tożsame ze Zbierohą i Lidyniem, o których wspomina Uruski, ale daleko idące podobieństwo nazw i po-

Moczulscy osiadają w Przegalinach Wielkich pomiędzy rokiem 1758 a około 1773. Jeszcze bowiem 12 lutego 1757 r. jako właściciel dóbr figuruje niejaki Ignacy Oziem-błowski, który nadaje wówczas przywilej<sup>6</sup>. Z kolei na koniec stycznia/początek lutego 1773 r. przypadać powinna data narodzin Adama Moczulskiego, który, zgodnie z zapisami zawartymi w metryce zgonu, miał przyjść na świat już w Przegalinach.

O rodzicach Adama niewiele wiadomo. Ojciec jego Stefan (wg zapisu w księdze hipotecznej Stefan Stanisław) tytułowany jest w źródłach metrykalnych skarbnikiem owruckim. Jest właścicielem ziemskim. Z jego dóbr jednoznacznie zidentyfikować można tylko majątek Przegaliny Wielkie lit. A. W odnalezionych dokumentach nie ma już żadnych wzmianek o innych wsiach wspomnianych przez Uruskiego jako własność poprzednich pokoleń Moczulskich. Stefan rości też sobie prawa do dóbr Dąbrowica Wielka, ale jego tytuł własności wydaje się nie być pewny<sup>7</sup>. Mniej jeszcze wiadomo o matce Adama, którą miała być Anna z Turów. Ród ten wspominany jest kilkakrotnie w herbarzu Niesieckiego, który wymienia gałęzie Turów pieczętujących się różnymi herbami: Łuk napięty, Kownia, Korczak<sup>8</sup>. W braku bliższych danych trudno ustalić, do której z nich należała wspomniana Anna, jak również jej najbliższych krewnych i możliwe miejsce pochodzenia<sup>9</sup>.

Akta metrykalne potwierdzają istnienie wymienionego w herbarzach potomstwa Stefana i Anny, z tym zastrzeżeniem, że wspomniana przez Uruskiego Bogumiła nosi po mężu nazwisko Taszycka, a nie Tuszycka. Przekracza ramy niniejszego opracowania szczegółowe przedstawianie dziejów żeńskiego potomstwa Stefana i Anny. Warto jedynie uzupełnić, że poza w/w Teklą i Bogumiłą ma Stefan jeszcze córkę Józefę, zapewne najmłodszą z rodzeństwa, którą w zastępstwie nieżyjących rodziców wyda za mąż brat Adam w roku 1812 za niejakiego Kajetana Stodolnickiego. Brak dostępu do metryk parafii Komarówka Podlaska z XVIII wieku uniemożliwia ustalenie, czy Stefan i Anna Moczulscy doczekali się jeszcze innego potomstwa. Jeśli jednak tak było, prawdopodobnie nie dożyło ono wieku dorosłego.

Dane o działalności publicznej Adama Moczulskiego są skąpe. Jak podaje Artur Rogalski w cytowanej wcześniej pracy<sup>10</sup>, Moczulski w pierwszych latach XIX wieku pełni funkcję sędziego pokoju powiatu radzyńskiego, z której zostaje zwolniony pomiędzy rokiem 1815 a 1830. W oparciu o analizowane dokumenty można pokusić się o uszczegółowienie ram czasowych. Adnotacje w księgach metrykalnych z parafii w Komarówce Podlaskiej i Radzynie Podlaskim z lat 1811-1825 wskazują, że do obowiązków sędziego pokoju należał m.in. nadzór nad prawidłowością sporządzania

---

łożenie geograficzne pozwala z pewnym prawdopodobieństwem wnioskować, że są to wzmiankowane dobra Moczulskich.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APLOR), Hipoteka w Radzynie Podlaskim (dalej: Hipoteka), sygn. 126, Księga wieczysta dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A.

<sup>7</sup> Tamże

<sup>8</sup> Tur, [w:] Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, Lipsk 1839-1845, t. 9 s. 150-151.

<sup>9</sup> Możliwe, że ojciec Anny nosił imię Józef. Imię to, wg danych z herbarzy nie występujące u Moczulskich, nosi również Adam i jego siostra Józefa. Praktykowane było nadawanie dzieciom imion po krewnych.

<sup>10</sup> A. Rogalski, dz. cyt., s. 71.

tychże ksiąg, cedowany na zastępców sędziego – podsędków. Jedyne zachowane wpisy z omawianego okresu, sporządzone przez samego sędziego pokoju, nosi datę 1 stycznia 1812 r. i pochodzi od sędziego pokoju Leona Nowakowskiego. Tym samym wydaje się, że w początku roku 1812 Adam Moczulski został już z tej funkcji odwołany bądź sam z niej zrezygnował<sup>11</sup>. Potwierdza to informacje przywołane przez Rogalskiego. Wymienione źródła nie pozwalają niestety na odtworzenie żadnych szczegółów sądowej działalności Moczulskiego. Sądy pokoju funkcjonowały w pionie sądownictwa cywilnego<sup>12</sup>. Charakter tej funkcji – sąd pokoju był „instancją sądową o charakterze pojednawczym”<sup>13</sup>, obsadzoną przez niezawodowych i pracujących nieodpłatnie sędziów – pozwala jedynie sądzić, że Moczulski nie posiadał stosownych kwalifikacji pozwalających na zostanie sędzią zawodowym. Wobec faktu jednak, że wybór sędziów dokonywał się spośród kandydatów wskazanych przez sejmik powiatowy, musiał Moczulski cieszyć się popularnością i zaufaniem wśród szlachty powiatu.

Z kolei Tomasz Osiński podaje na podstawie „Nowego Kalendarzyka Politycznego” za kolejne lata 1818-1830, że Moczulski pełnił funkcję sędziego pokoju również w latach 1818-1819<sup>14</sup>. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w analizowanych dokumentach.

Artur Rogalski podaje również, że Moczulski do roku 1811 pełnił funkcję podprefekta powiatu radzyńskiego, po tej dacie zostaje zaś podprefektem powiatu włodawskiego. Dokładny czas jego urzędowania na tym stanowisku nie jest jednak znany. Również te dane można w pewnym stopniu zweryfikować w oparciu o treść akt metrykalnych. Już w akcie urodzenia syna, sporządzonym 26 grudnia 1810 r., Adam tytułowany jest podprefektem powiatu włodawskiego<sup>15</sup>. Z kolei 4 maja 1812 r. jest już tytułowany wyłącznie sędzią pokoju powiatu radzyńskiego oraz dziedzicem Przegalin, natomiast asystujący świadek Baltazar Jasieński wymieniony zostaje jako podprefekt powiatu radzyńskiego. Wydaje się zatem, że Moczulski przestaje zajmować stanowiska w administracji przed 4 maja 1812 r.<sup>16</sup>

---

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Komarówce (dalej: ASC Komarówka), sygn. 2, urodzenia, rok 1812.

<sup>12</sup> G. Smyk, *Francuskie prawo i instytucje ustrojowe w Księstwie Warszawskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin, sectio F, vo. 62 (2007), s. 42 „Sądy pokoju składały się z dwóch wydziałów – pojednawczego i spornego. Pierwszy składał się z 3 niefachowych, niezawodowych i niepłatnych (honorowych) sędziów pokoju, mianowanych przez króla spośród potrójnej liczby kandydatów wybranych przez organ samorządowy - sejmik powiatowy, na sześcioletnią kadencję, z wymianą co dwa lata 1/3 składu. W drugim orzekał urzędnik zawodowy, mianowany przez króla dożywotnio – podsędek pokoju. Wydział pojednawczy (niesporny) funkcjonował jednoosobowo, a zasiadający w nim sędziowie pokoju zmieniali się co 4 miesiące. Sędziowie pokoju przeprowadzali postępowanie pojednawcze między stronami, które było obligatoryjne przed wytoczeniem powództwa przed trybunałami cywilnymi w I instancji. Ponadto, do kompetencji sędziów pokoju należało przewodniczenie radom rodzinnym oraz sprawy z zakresu opieki. W wydziale spornym jurysdykcję sprawował jednoosobowo podsędek pokoju. Orzekał on w sprawach cywilnych mniejszej wartości - do 160 złotych, przy czym gdy przedmiot sporu nie przekraczał 80 złotych, jego orzeczenia były ostateczne”.

<sup>13</sup> G. Smyk, dz. cyt., s. 41

<sup>14</sup> T. Osiński, *Administracja rządowa*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1815-1830*, Radzyń 2013, s. 34.

<sup>15</sup> APL, ASC Komarówka, sygn. 1, urodzenia, akt nr 20/1810.

<sup>16</sup> Tamże, sygn. 2, małżeństwa, akt nr 4/1812.

Przywołane przez Artura Rogalskiego, jak również analizowane w tej pracy, dokumenty nie pozwalają odtworzyć szczegółów działalności publicznej Adama Moczulskiego jako urzędnika. Nie dają też pola do określenia zakresu obowiązków i kompetencji. Wnioskować o tym można wyłącznie z charakteru pełnionych funkcji. Funkcja podprefekta związana była z nowym podziałem administracyjnym po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, na podstawie Konstytucji z 22 lipca 1807 r.<sup>17</sup> Dzielił on teren księstwa na 6 departamentów, kierowanych przez prefektów. Niższą jednostką administracyjną był powiat, kierowany przez podprefekta. Powiat radzyński wchodził w skład departamentu siedleckiego. Prefekt „reprezentował (...) organ administracji zespolonej, obejmując swoimi kompetencjami wszystkie działy administracji poza wojskiem i sądownictwem. (...) Administracją powiatu kierował podprefekt, mianowany przez króla, a podległy prefektowi. Jego kompetencje odpowiadały uprawnieniom prefekta, pod którego nadzorem je wykonywał, ale ograniczały się do terenu powiatu”<sup>18</sup>.

Wydaje się, że obsadzenie Moczulskiego na dość wysokim stanowisku w administracji świadczy o posiadaniu przez niego niezbędnego do tego celu wykształcenia. Jest to jednak tylko przypuszczenie, analizowane dokumenty nie dostarczają na ten temat żadnych danych. W każdym razie po 11 sierpnia 1810 r. na terenie nowych departamentów przyłączonych do Księstwa Warszawskiego powołane zostały komisje egzaminacyjne dla kandydatów na stanowiska urzędnicze. O ile w pierwszym okresie funkcjonowania Księstwa z oczywistych powodów na stanowiska powoływani byli m.in. dawni polscy urzędnicy, następnie przystąpiono do budowy nowej, profesjonalnej kadry urzędniczej, od której wymagano kwalifikacji potwierdzonych egzaminem zdawanym przed specjalnie powołaną komisją. Wprowadzone przepisy przewidywały okres przejściowy, po upływie którego powołanie do pełnienia urzędu było uzależnione od pozytywnego wyniku egzaminu. Od sierpnia 1811 roku kandydujący na urząd publiczny musiał złożyć egzamin przed komisją departamentową<sup>19</sup>. Analizowane dokumenty nie dostarczają informacji czy Moczulski egzamin taki złożył.

Niewykluczone też, że objęcie przez Adama Moczulskiego funkcji podprefekta i sędziego pokoju pozostaje w jakimś związku z koligacjami rodzinnymi. Rok 1809 jest tym, w którym doszło do poszerzenia granic Księstwa Warszawskiego, m.in. o nowo utworzony departament siedlecki, obejmujący także okolice Radzyna Podlaskiego. Już w maju 1809 r. w Siedlcach rozpoczyna się proces formowania Wojska Polskiego. Powstaje gwardia, w której dowódcą jazdy zostaje kapitan Konstanty Dembowski<sup>20</sup>, powinowaty Moczulskiego, o którym będzie jeszcze mowa poniżej.

---

<sup>17</sup> *Konstytucja Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Konstytucje w Polsce 1791-1990*, wybór i oprac. T. Kołodziejczyk i M. Pomianowska, Warszawa 1990, s. 37-41

<sup>18</sup> G. Smyk, dz. cyt., s. 40

<sup>19</sup> P. Cichoń, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, 2008, s. 137, 140.

<sup>20</sup> A. Chojnacki, *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komendanci Placu Departamentu Siedleckiego w latach 1809-1813*, s. 4-5, [https://www.academia.edu/16624948/Proces\\_formowania\\_Wojska\\_Polskiego\\_oraz\\_lokalnych\\_wladz\\_w\\_maju\\_i\\_czerwcu\\_1809\\_r.\\_w\\_okolicach\\_Siedlec\\_i\\_Bialej\\_Komendanci\\_Placu\\_Departamentu\\_Siedleckiego\\_w\\_](https://www.academia.edu/16624948/Proces_formowania_Wojska_Polskiego_oraz_lokalnych_wladz_w_maju_i_czerwcu_1809_r._w_okolicach_Siedlec_i_Bialej_Komendanci_Placu_Departamentu_Siedleckiego_w_)

W tym miejscu warto jednak zauważyć, że okres, w którym Adam Moczulski zasiada we władzach administracyjnych powiatu, pokrywa się z okresem obecności na tym terenie Dembowskiego we władzach wojskowych. Niekoniecznie mogło też chodzić o samego Konstantego Dembowskiego, ale o znajomości rodziny Dembowskich w kręgach szlacheckich i arystokratycznych, mających wpływ na obsadę stanowisk w okresie Księstwa Warszawskiego. Jest to tylko przypuszczenie, nie poparte twardymi dowodami<sup>21</sup>. Musiał jednak istnieć jakiś powód, dla którego to właśnie Moczulskiego, nie należącego do najzamożniejszych ani, jak się wydaje, do najbardziej wpływowych osób powiatu, desygnowano na stanowisko podprefekta.

Konsekwentnie w latach 1809, 1811, 1812 w aktach metrykalnych jest Adam Moczulski tytułowany sędzią pokoju powiatu radzyńskiego oraz radcą powiatu radzyńskiego. Tytuł radcy sugeruje, że Moczulski zasiada również w radzie powiatowej. Zgodnie z art. 68 Konstytucji Księstwa Warszawskiego rady te liczyły od 9 do 12 członków, mianowanych przez króla z podwójnej listy kandydatów wybieranych przez sejmiki powiatowe<sup>22</sup>. Tytuł Moczulskiego jako radcy województwa podlaskiego wzmiankowany też jest w akcie urodzenia jego ciotecznego wnuka Edmunda Chojeckiego z roku 1822. Pozwala to sądzić, że stanowisko sędziego pokoju oraz stanowiska w administracji zajmuje równocześnie. Niestety, na podstawie samych akt metrykalnych trudno ocenić, na ile tytuły te, w szczególności po roku 1820, odpowiadają aktualnym funkcjom, na ile zaś są dodawane grzecznościowo, mimo że sam zainteresowany funkcji tych już nie pełni. Można postawić jednak tezę, że aktualność tytułatury była zazwyczaj przestrzegana, w dokumentach pochodzących z lat 40-tych XIX wieku jest bowiem Adam nazywany konsekwentnie byłym sędzią pokoju powiatu radzyńskiego. Również po roku 1812 zanika tytułowanie go podprefektem. Niestety, w oparciu o analizowane materiały nie sposób wyprowadzić wniosków, jakie powody zaważyły, że został z pełnionych funkcji odwołany. Widać zbieżność czasową między opuszczeniem przez Moczulskiego stanowiska podprefekta i wprowadzeniem wspomnianych egzaminów kwalifikacyjnych na stanowiska urzędnicze, jednak zawartość analizowanych źródeł nie pozwala na wyciągnięcie w tej materii kategoriycznych wniosków.

Niezależnie od działalności publicznej Adam Moczulski jest również, a może przede wszystkim, właścicielem ziemskim. Po ojcu, na podstawie testamentu z 8 listopada 1803 r., zostaje dziedzicem dóbr Przegaliny Wielkie. Nie wiadomo dokładnie, kiedy umiera Stefan Moczulski. Z całą pewnością oboje rodzice nie żyją w początkach roku 1812, gdy syn w ich zastępstwie wydaje za mąż swoją siostrę Józefę. Opierając się na danych zawartych w dokumentach datę zgonu Stefana i objęcia majątku przez jego syna można przesunąć co najmniej na koniec roku 1809,

---

latach\_1809\_1813 (dostęp: 23.07.2018 r.).

<sup>21</sup> L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1898, s. 43, 99, 255. Konstanty Dembowski pobierał wraz ze stryjcznym bratem Leonem edukację na dworze Czartoryskich w Puławach. Miał tam okazję stykać się m.in. ze Stanisławem Potockim, członkiem Komisji Rządzącej, czy Tadeuszem Matuszewiczem. Stanisław Grabowski, Sekretarz Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, był od 1807 r. mężem Cecylii Dembowskiej, stryjecznej siostry Julii Dembowskiej, żony Adama.

<sup>22</sup> *Konstytucja Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Konstytucje*, dz. cyt., s. 39.

kiedy to Adam w aktach metrykalnych tytułowany jest dziedzicem Przegalin. Tym samym data objęcia dóbr ziemskich przez Adama Moczulskiego musi przypadać na lata pomiędzy listopadem roku 1803 (data sporządzenia testamentu Stefana) a grudniem roku 1809. Z całą pewnością jako nieżyjący zostaje Stefan wymieniony w akcie małżeństwa córki Józefy, w styczniu 1812 r.<sup>23</sup>

Wartość dóbr Przegaliny Wielkie lit. A oszacowano przy założeniu księgi hipotecznej w latach 20. XIX wieku na kwotę 90 000 złp. Jak wynika z dalszych zapisów, kwotę taką zapłacił Stefan Moczulski przy nabyciu dóbr, co miało miejsce pomiędzy rokiem 1757 a około 1773<sup>24</sup>. Należy zatem wątpić, aby kwota ta odpowiadała rzeczywistej wartości dóbr w dacie założenia księgi. Dobra nie były wówczas odrębnie szacowane, a w międzyczasie przez kraj przetoczyło się szereg walk zbrojnych<sup>25</sup>.

Wielkość i obciążenia dóbr Przegaliny Wielkie lit. A zostały we wspomnianym dokumencie dość dokładnie opisane. Składały się z gruntów w samych Przegalinach Wielkich oraz z „przyległości”: Folwarku Żulin i „osady 6 włościan na wsi Przegalinach Małych z przyległościami”. W jego skład wchodziły również pastwisko Gruzel, położone wokół łąki Okap, lasy Uroczysko Martynów, Borek, Marcynów, Gruszka, Syczewka oraz bliżej niezidentyfikowany grunt o nazwie Uroczysko Naddatki. Akta księgi nie zawierają obecnie żadnej mapy, pozwalającej ustalić ówczesny zasięg terytorialny władania Moczulskich. Nie odnotowano w nich również pomiarów, wskazujących na rzeczywistą wielkość obszaru objętego księgą, ani żadnych punktów topograficznych pozwalających na szczegółową identyfikację granic. Obecnie funkcjonujące nazwy geograficzne, wśród których znajdujemy pobliskie miejscowości Żulin i Martynów, pozwalają sądzić, że dobra te nie tworzyły zwartej całości. Dwór Moczulskich znajdował się w sąsiedztwie obecnie istniejącego kościoła, zabudowania dworskie rozciągały się w stronę Przegalin Małych<sup>26</sup>. Ponadto własnością Stefana Moczulskiego były również dobra ziemskie Dąbrowica Wielka, sprzedane przez jego syna w roku 1819. Wobec braku jakichkolwiek pomiarów czy map trudno odtworzyć rzeczywistą wielkość majątku ziemskiego pozostałego po Stefanie Moczulskim.

Własność dóbr przekazanych w spadku Adamowi Moczulskiemu dotknięta była wadami prawnymi. W księdze hipotecznej odnotowano, że Moczulski nie złożył tytułu własności na grunty w Przegalinach Małych. Zapewne zatem zostały one wciągnięte do księgi na podstawie jego oświadczenia. W latach 40. XIX wieku wynikiem między Moczulskim a jego sąsiadami Wysiekierskimi spór o łąki, które objęte zostały księgą wieczystą Przegalin lit. A. W wyniku prowadzonej przez Wysiekierskich sprawy sądowej ostatecznie ustalone zostanie, że sporne łąki stanowią przedmiot współwłasności obu rodzin. Sporny musiał być również tytuł własności Moczulskich do dóbr Dąbrowica Wielka, skoro w księdze wieczystej Przegalin zahipotekowano pewną kwotę tytułem kaucji należnej ich nabywcy, niejakiemu Mi-

<sup>23</sup> APL, ASC Komarówka, sygn. 2, małżeństwa, akt nr 4/1812.

<sup>24</sup> Patrz przyp. nr 5.

<sup>25</sup> APLOR, Hipoteka, sygn. 126, Księga wieczysta dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A.

<sup>26</sup> Tamże. Mapa dóbr pochodzi z przełomu XIX i XX wieku, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że położenie zabudowań odzwierciedla stan z początku XIX wieku.



chałowi Kłopotowskiemu, „za pewność odprzedanych dóbr Dąbrowica Wielka”<sup>27</sup>.

Dobra Przegaliny Wielkie lit. A w chwili założenia księgi hipotecznej były obciążone służebnościami na rzecz osad włościańskich, których na terenie majątku miało być łącznie 68. Obowiązki właściciela dóbr i uprawnienia włościan z tytułu służebności zostały w tej księdze szczegółowo opisane. Polegały na prawie wypasania bydła i koni na określonych dworskich łąkach oraz wyrębu na określonych terenach leśnych. Trudno jednak określić, jaką wielkość i liczebność przedstawiały wspomniane osady włościańskie. Wydaje się, że miało to znaczenie dla zamożności właściciela dóbr, z liczebnością poddanych związana była bowiem wielkość należnej mu z ich strony pańszczyzny. Trudno także, w braku szczegółowych danych o sposobie zagospodarowania majątku, wnioskować o tym, jak silnie oddziaływały na niego obciążenia związane z wpisanymi do księgi hipotecznej służebnościami. Ponadto zapisano tam również inne obciążenia: „prawo wolnego warzenia piwa i palenia wódki we własnym browarze parocha wg elekcyi Ignacego Oziębłowskiego” (jednego z poprzednich właścicieli dóbr) oraz „prawo wolnego wyrębu proboszcza na potrzeby własne wg elekcyi z 12 lutego 1742 r.”<sup>28</sup> Można przypuszczać, że wszystkie te obciążenia wpływały na rzeczywistą wartość dóbr.

Przy założeniu księgi hipotecznej dla dóbr Przegaliny Wielkie lit. A. wpisane do niej zostały również istniejące w chwili jej zakładania wierzytelności osób trzecich w stosunku do właściciela Przegalin, zabezpieczone następnie wpisem do księgi. Należały do nich:

- kwota 2700 złp (150 dukatów w złocie) należna z procentem ks. Józefowi Wierzbickiemu z większej sumy 300 dukatów na skrypt ręczny pożyczonej dnia 10 sierpnia 1805 r., zapisana w aktach ziemskich mielnickich i terespolskich. Kwota ta została następnie spłacona z pożyczki zaciągniętej w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim.
- ewikcja (bez podania kwoty) za pewność odprzedanych dóbr Dąbrowica Wielka.

Później wciągnięta została również „kwota 7000 złp na 5% od sta dla nieletniej Julianny Roszkiewiczówny z mocy aktu urzędowego z dnia 29 stycznia 1822 r.”

Z tytułu własności dóbr na właścicielu ciążyły też pewne prawa i obowiązki jako na kolatorze istniejącej już ówczesnie parafii unickiej w Przegalinach. O uprawnieniach właściciela będzie mowa poniżej. W tym miejscu należy wskazać natomiast, że stałym uprawnieniem proboszcza unickiego było pobieranie dziesięciny od wiernych obrządku greckiego w ilości 9 kop żyta<sup>29</sup>, co działa się oczywiście kosztem dochodu z dóbr.

Z powyższych informacji trudno wnioskować o rzeczywistym statusie materialnym Adama Moczulskiego w chwili objęcia przez niego dóbr. Z innych źródeł wynika, że Adam w roku 1811 był również dzierżawcą dóbr narodowych Wiski<sup>30</sup>,

---

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> D. Wereda, *Z dziejów parafii unickiej w Przegalinach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002, s. 15-16.

<sup>30</sup> A. Rogalski, dz. cyt., s. 83.

zatem nie ograniczał się tylko do zarządzania rodzinnym majątkiem. Dodatkowo poszerzył obszar dóbr, dokupując w roku 1811 – 6 zagonów gruntu w Przegalinach od niejakiego Ignacego Laskowskiego<sup>31</sup>. W kwietniu tego samego roku 1811 „Adam Moczulski, dziedzic Przegalin, złożył na nich, sam za sobą, jako dzierżawcą dóbr narodowych Wiski dwie kaucje w łącznej wysokości 18.696 złp.”<sup>32</sup> W kolejnych latach również czyni inwestycje w nieruchomości. 2 czerwca 1832 r. kupuje dobra ziemskie Woroniec część A i B za kwotę 19 000 zł<sup>33</sup>.

Trudność oceny rzeczywistej sytuacji materialnej Moczulskiego w początkach XIX wieku wynika m.in. z faktu, że zapisy w powołanej księdze hipotecznej nie dostarczają wiedzy o dochodowości odziedziczonego przez niego majątku. Jak się wydaje, w okresie do około 1812 r. jego sytuacja materialna jest stosunkowo najlepsza. Przytoczone informacje o hipotekowaniu kaucji, nabywaniu gruntów w Przegalinach, pełnieniu niepłatnych funkcji wskazują, że dysponować on musiał stosownymi zasobami finansowymi. Być może jest to związane z małżeństwem i uzyskaniem posagu, o czym niżej.

Dalsze zapisy w księdze hipotecznej uzasadniają przypuszczenie, że jako właściciel ziemski w kolejnych latach Moczulski borykał się z tymi samymi problemami co wielu mu współczesnych, przede wszystkim z brakiem gotówki. Było to zapewne wynikiem ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, zrujnowanego wieloletnimi wojnami. Można przypuszczać, że właśnie celem zaradzenia problemom finansowym aktem z dnia 26 września 1826 r. Adam Moczulski oświadczył, że przystępuje wraz ze swoimi dobrami do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i zamierza w listach zastawnych zaciągnąć pożyczkę w wysokości 15 000 złp, która została mu udzielona. W czerwcu roku 1833 zaciągnął pożyczkę dodatkową na kwotę 30 000 zł, którą częściowo spłacił już po roku ( w kwocie 600 złp). Nie wiemy, czy była to maksymalna kwota pożyczki, jaka mogła zostać mu udzielona stosownie do przepisów regulujących zasady udzielania pożyczek. Zasadniczo jednak wysokość pożyczki oparta była na szacunku wartości dóbr i nie mogła przekraczać 3/5 ich wartości. Tak więc wartość majątku Przegaliny Wielkie lit. A na czerwiec 1833 r. musiała wynosić nie mniej niż 50 000 zł.<sup>34</sup> Niestety, nie sposób określić w oparciu o treść analizowanych dokumentów, w jakiej relacji pozostawała kwota 50 000 zł w roku 1833 do kwoty 90 000 zł, zapłaconej przy nabyciu dóbr i na ile w międzyczasie zmieniła się ich realna wartość. Wysokość udzielonej pożyczki, która zgodnie z przyjętymi zasadami uzależniona była od dochodowości dóbr ziemskich, pozwala natomiast ocenić, że dochód przynoszony w latach 30. XIX wieku przez Przegaliny Wielkie lit. A musiał wynosić nie mniej niż 2500 złp. Brak jest natomiast danych pozwalających wyciągać bliższe wnioski o wartości czy dochodowości tego majątku w początkach wieku XIX.

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 81.

<sup>32</sup> Tamże, s. 83.

<sup>33</sup> J. Kowalik, *Ziemiaństwo*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1815-1831*, red. T. Osipiński, Radzyń 2013, s. 125.

<sup>34</sup> A. Sulikowski, *Krótki rys i zasady Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1865, s. 10.

Kilkanaście lat później na podstawie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 2 lutego 1846 r. sporządzono „Wykaz wszelkich dóbr z hipoteki jawnych z wymienieniem właściciela i szacunku dawnej guberni podlaskiej”, z którego wynika, że w drugiej połowie lat 40 XIX w. wartość dóbr Przegaliny lit. A wynosiła 40 854,45 rubli, podczas gdy wartość Przegalin lit. B, stanowiących własność Cecylii Wysiekierskiej, 55900,35 rubli<sup>35</sup>. Treść samej księgi hipotecznej zawiera natomiast zapis, że wg szacunku biegłych z 9 maja 1842 r. wartość Przegalin Wielkich lit. A wynosi 272 363 złp. Można wyprowadzić z tego wnioski, że wartość dóbr wzrosła pomiędzy rokiem 1833 a 1846, co niestety nie zapobiegnie, jak zobaczymy, problemom finansowym ich właściciela. Wnioski wypływające z powyższego dokumentu, przedstawione przez Grzegorza Welika<sup>36</sup>, pozwalają zaliczyć dobra Przegaliny Wielkie lit. A w latach 40. XIX wieku do średniej własności ziemskiej na tym terenie.

Wydaje się, że – poza okresem pierwszych piętnastu czy dwudziestu lat XIX wieku, kiedy to koncentruje się na działalności publicznej oraz zakładaniu rodziny – uwagę Adama Moczulskiego pochłaniają zasadniczo sprawy zarządu rodzinnym majątkiem<sup>37</sup>. Trudno ocenić go jako gospodarza, zarówno z braku danych o samej wartości dóbr, co wskazano powyżej, jak i informacji pozwalających na odtworzenie szczegółów dotyczących upraw czy hodowli na ich terenie. Zapisy w księdze hipotecznej Przegalin Wielkich lit. A, co oczywiste, zawierają wyłącznie historię kolejnych obciążeń oraz spłat, stanowiących podstawę do wykreślenia wpisów w księdze. Ich liczebność (wpisy dotyczące życia Adama Moczulskiego wypełniają w znacznej części I tom księgi, zawierający około 300 stron) pozwala wnioskować, że właściciel dóbr wykazuje w kwestiach finansowych znaczną aktywność. Jak nadmieniono wcześniej, przystąpił więc jako członek do Towarzystwa Kredytowe-

---

<sup>35</sup> G. Welik, *Spis majątków ziemskich okolic Radzyńna i ich właścicieli w połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 1, 2001, s. 171-188.

<sup>36</sup> Patrz przyp. 22.

<sup>37</sup> Dla wyrobienia sobie pojęcia o funkcjonowaniu i dochodowości majątku ziemskiego na tym terenie warto przytoczyć ciekawy anons, który ukazał się w dodatku do Gazety Warszawskiej z 30.10.1820 r. Sądząc po opisie dóbr, nie dotyczy Przegalin Wielkich lit. A, ale prawdopodobnie Przegalin lit. B, warto go jednak przytoczyć z powyższych względów. „Dobra Przegaliny i Komarówka w obwodzie i Powiecie Radzyńskim (...) położone, od rzek spławnych Wisły mil 10, Buga mil 7 odległe, są do zbycia na dziedzictwo z wolnej ręki, zawierające w sobie folwarki 2, wsi 3 i miasteczko Komarówkę; w 2 folwarkach wysiewa się żyta korcy 200, pszenicy korcy 40, jęczmienia korcy 50, owsa korcy 170, grochu korcy 10, gryki korcy 30, siana zbiera się wozów 400. Grunta w gatunku dobrym, lasy wystarczające na potrzeby gruntowe, zabudowania folwarczne w dobrym porządku; w Przegalinach dom, oficyna murowana i spichlerz murowany na 2 piętra, za folwarkiem browar, wołownia, młyn koński, cegielnia, ogrodów fruktowych dwa, stawów dostarczających ryb dla domowej potrzeby, bydła może się utrzymywać szt. 150, owiec 1000. Gospodarzy osiadłych w Przegalinach 20, w Wólce Komarowskiej 30, w Starym Komarowie 15. Pańszczyzny męskiej sprzężajnej rocznie 10 140, czeladnej 2470. Miasteczko Komarówka domów ma żydowskich 22, chrześcijańskich 30. Mieszczan obowiązek wywozić zboże z krescencyi folwarcznej do Buga lub Wisły ile potrzeba, do orania każdy rocznie po dni 9, tłoiki do żniwa dni 576, do pielienia ogrodów i robienia krup ile potrzeba, oraz przedzenia tałek. Owsa odsepu ze wsiów i miasteczek korcy 330. Dochodów w gotowym groszu i czynszów, aręd, młyna wiatracznego zł. p. 5764. Granice kwestyi niepodległe, z trzech stron między dobrami Narodowemi, z wsiami do klucza Wokińskiego i klucza Wiskowskiego należącymi, a z czwartej strony dobrami międzyrzeczkimi. (..)”.

go Ziemskiego i to już we wczesnym okresie istnienia tej placówki, w roku 1826. W księdze odnotowano ostrzeżenie, że zamierza w listach zastawnych zaciągnąć pożyczkę w wysokości 15 000 złp, która została mu przyznana w dniu 10 marca 1827 r. Aby należyście ocenić ten fakt należy pamiętać, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim było pierwszą na tym terenie polską instytucją bankową. Jej celem było udzielanie kredytów długoterminowych, wspieranie właścicieli ziemskich, modernizacja majątków. Towarzystwo emitowało listy zastawne zabezpieczone na hipotekach nieruchomości należących do wszystkich dłużników. Przy jego powołaniu nakazano regulację hipotek<sup>38</sup>. Utworzenie tej instytucji spotkało się początkowo z dużym oporem i nieufnością. Fakt przystąpienia Adama Moczulskiego do tej instytucji i to we wczesnym okresie jej funkcjonowania pozwala postrzegać go jako człowieka myślącego dość nowocześnie w kategoriach ekonomicznych i nie wahającego się podejmować ryzyka, chociaż można wątpić, czy pozyskane w ten sposób środki były w pełni należyście wykorzystywane.

Na przestrzeni kolejnych lat Moczulski zaciągnął dalsze pożyczki, zabezpieczone na Przegalinach Wielkich lit. A: dnia 10 czerwca 1833 r. pożyczkę dodatkową od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w kwocie 30 000 złp (z czego po roku spłaca kwotę 600 złp.), następnie w dniu 30 czerwca 1838 r. pożyczkę „odnowioną” na kwotę 44 400 złp, której termin spłaty ustalono na 28 lat. Kwota pożyczki została wypłacona 6 września 1839 r. i jak wskazują dalsze wpisy nie została w całości spłacona, w efekcie czego pod koniec lat 40. doszło do kolejnego odnowienia pożyczki na dalszy przewidziany ustawa okres.

Niezależnie od pożyczek zaciąganych w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim Moczulski na przestrzeni lat zaciągał także szereg pożyczek u osób prywatnych, na kwoty wynoszące po kilkanaście tysięcy złotych. Wśród nich były zobowiązania zaciągane u członków bliższej i dalszej rodziny – 18 000 złp od powinowatego Andrzeja Ksawerego Chojeckiego na podstawie umowy z 6 maja 1828 r., 2700 rbs (18 000 złp) od teścia córki barona von Trautvettera na podstawie umowy z 21 sierpnia 1844 r. oraz pomniejsze pożyczki. O zobowiązaniach związanych z członkami rodziny będzie jeszcze mowa poniżej.

Jak wynika z wpisów w księdze hipotecznej, Moczulski na przestrzeni lat wkiął się też w różnorodne procesy sądowe. Część z nich miała u podstawy zaciągnięte przez niego zobowiązania finansowe, których najwyraźniej nie chciał honorować i które musiały być dochodzone przez wierzycieli na drodze sądowej. Dotyczy to zasadniczo pożyczek zaciągniętych u osób wyznania mojżeszowego. Wpisy te kumulują się głównie w okresie lat 40. XIX wieku. Procesy te Moczulski w większości przegrywa, musi też pokryć zasądzone koszty sądowe.

Niestety, wpisy w księdze w niewielkim tylko stopniu pozwalają na identyfikację celów, na jakie potrzebne były pieniądze. Można przypuszczać, że częściowo zostały one przeznaczone na potrzeby majątku ziemskiego, być może jego modernizację. Inne zapisy, których szczegółowe omawianie przekracza ramy tej pracy,

---

<sup>38</sup> Towarzystwa kredytowe ziemskie, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/towarzystwa-kredytowe-ziemskie;3988362.html> (dostęp: 23.07.2018 r.).

wskazują, że pożyczki prawdopodobnie potrzebne były celem dokonania rozliczeń majątkowych z tytułu niewypłaconych posagów siostr oraz na posagi dla córek, jak również zapewne na pomoc materialną usamodzielniającym się synom. Warto zauważyć, że trzech z czterech synów Adama Moczulskiego zostało właścicielami ziemskimi. Konstanty pozostał w rodzinnych Przegalinach, Feliks nabył dobra Motwica, Julian zaś został prawdopodobnie właścicielem majątku Trzydniczek w parafii Rzeczyca. W analizowanych źródłach brak jest danych pozwalających wnioskować o wielkości i kondycji ich dóbr i źródłach ich nabycia, niemniej wydaje się, że należy w tym widzieć również wkład Adama i jego żony. Z pewnością Adam Moczulski zabezpieczył wpisem na swoich dobrach sumę 37 700 złp, wziętą przez jego syna Feliksa z funduszu nieletnich Długoleńskich (żony Feliksa i jej braci) – jest to prawdopodobnie kwota, która następnie w wyniku postępowania spadkowego przyznana została żonie Feliksa Sewerynie i zapewne posłużyła zakupowi Motwicy.

Zarządzanie majątkiem ziemskim nie ograniczało się do kwestii finansowych oraz związanych z szeroko pojętym administrowaniem majątkiem, choć w świetle analizowanych źródeł są one najłatwiejsze do uchwycenia. Z tytułu własności dóbr na Moczulskim ciążyły pewne prawa i obowiązki jako na kolatorze parafii unickiej w Przegalinach. Tradycyjnie kolatorami byli właściciele majątków ziemskich na terenie parafii. Adam Moczulski wszedł jako właściciel ziemski w pewien zastany już układ stosunków, szczegółowo opisanych m.in. w aktach księgi hipotecznej. Dawał on właścicielom dóbr na terenie wsi prawa (takie jak prawo wyboru proboszcza) oraz obowiązki, do których należało utrzymywanie parafii. Obowiązek ten realizowany był zasadniczo przez przekazanie gruntów, które odbywało się głównie przy erygowaniu parafii. Dzięki Moczulskiemu teren parafii rozrósł się w roku 1819 przez nowe nadanie. Po kilku latach, wobec złego stanu starej świątyni Moczulscy i Wysiekierscy, jak współwłaściciele wsi, stanęli wobec konieczności ufundowania nowego kościoła unickiego, istniejącego do dziś we wsi Przegaliny jako świątynia katolicka. Jego stan opisano w protokole sporządzonym 21 czerwca 1825 roku na polecenie biskupa Ferdynanda Ciechanowskiego. Finansowana przez właścicieli Przegalin świątynia została wzniesiona na podmurowaniu starej cerkwi, obita tarcicami i pokryta gontem. Ściany wewnątrz były pomalowane, a ozdobę stanowiły 4 drewniane, malowane kolumny, służące również jako wsparcie dla sufitu wykonanego z tarcic<sup>39</sup>.

Można przypuszczać, że stosunek Moczulskiego do wiernych obcego wyznania i ciężących na nim obowiązków był ambiwalentny. Ponościł on wymagane prawem ciężary na rzecz parafii. Z drugiej strony w latach 40. XIX wieku wszedł w konflikt z ówczesnym proboszczem parafii unickiej, niejakim Witoszyńskim. Powodem konfliktu miały być nadużycia uprawnień przez właściciela dóbr i traktowanie tego procederu jako źródła dochodów. Jak odnotowano w zachowanych do dzisiaj dokumentach dotyczących sprawy, Adamowi zarzucano, że: „1. Zniósł szpital, w którym diak miał przytułek, a ogród do tego domu należący wcielił do swego

---

<sup>39</sup> D. Wereda, dz. cyt., s.19.

sadu, na placu po zlikwidowanym domu pobudował inny dom i osadził w nim Żyda pakciarza; 2. Zarządza skarboną bractwa ze wsi Ossowa bez wiedzy miejscowego proboszcza, nie zdaje żadnego rachunku z użycia wpływu z tego źródła i ośmielił parafian do używania skarboney przed właściwym proboszczem; 3. Rozkazał pochować dwa ciała zmarłych ludzi bez spisania poprzednio aktu śmierci; 4. Wyszydza obrzędy Kościoła wschodniego, albowiem będąc wezwany do wystawienia ikonostasu z carskimi wrotami zrobił bramę z dwoma furtami i miał się odezwać do proboszcza „będziesz miał swoje Carskie Wrota”; 5. Zmuszał proboszcza wysyłać ludzi na roboczną pańszczyźnianą; 6. Liczne czyny trudności temuż proboszczowi w odliczaniu dziesięciny, podburza przeciw niemu swoich poddanych, aby się mianowali wyrobnikami, którzy z tego powodu z wielką niechęcią oddają i są przekonani, że Moczulski zdoła wyjednać zniesienie onej”<sup>40</sup>. Właściciel Przegalin lit. A nie pozostał dłużny i również złożył skargę na proboszcza, opisując jego nadużycia i niegospodarność. Jak wskazała w cytowanej pracy Dorota Wereda, część zarzutów wskazuje, że ze tłem nieporozumień mogły być różnice obrządku, tj., wystrój świątyni, a także kalendarz juliański stosowany przez wiernych. Terminy dni wolnych od pracy oraz dni świątecznych w tym kalendarzu nie pokrywały się z kalendarzem gregoriańskim<sup>41</sup>.

Działalność Adama Moczulskiego jako ziemianina nie ograniczała się do gospodarowania rodzinnym majątkiem. Przejawiała się również w podejmowaniu działań zmierzających do utrzymania statusu rodziny, czemu służyło potwierdzenie jej przynależności do stanu szlacheckiego. W latach 30. XIX wieku, jak wielu mu współczesnych, Moczulski podjął trud przeprowadzenia wyvodu szlachectwa, stanowiącego gwarancję zachowania na terenie zaboru rosyjskiego praw przypisanych osobom stanu szlacheckiego. Seweryn Uruski podaje w herbarzu, że Moczulski został wylegitymowany „wraz z synem Ludwikiem”<sup>42</sup>. Znajduje to potwierdzenie w zachowanym w zasobach Archiwum Państwowego w Warszawie dyplomie poświadczenia szlachectwa. Potwierdza on pomyślne przeprowadzenie procesu legitymacji nie tylko w stosunku do Adama, ale także jego męskiego i żeńskiego potomstwa wymienionego powyżej<sup>43</sup>. Informacja o legitymacji Moczulskiego została ogłoszona w prasie<sup>44</sup>.

Adam Moczulski zaprzestał zarządzania rodzinnym majątkiem w roku 1846. Zachowane dokumenty wskazują jednak, że już wcześniej podejmował próby wycofania się z samodzielnego zarządzania dobrami. Odnotowany w księdze wieczystej akt notarialny z 23 lutego 1849 r. zawiera informację, że właściciel Przegalin puścił je w dzierżawę zięciowi Bernardowi von Trautvetter. W akcie tym Bernard tytułuje się byłym dzierżawcą dóbr Przegaliny. Von Trautvetter w związek małżeński z Laurą Moczulską wstąpił latem 1844 r., zaś od 30 lipca 1846 r. Adam Moczulski wyzbył się własności dóbr, dzierżawa musiała zatem mieć miejsce pomiędzy tymi

<sup>40</sup> Tamże, s. 26.

<sup>41</sup> Tamże, s. 26.

<sup>42</sup> S. Uruski, dz. cyt., t. XI, s. 186-187.

<sup>43</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Zbiór Adama Moczulskiego, sygn. 1267.

<sup>44</sup> „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” z 16.12.1839 r., nr 294.

granicznymi datami. Jak się zatem wydaje, Moczulski w ostatnich latach życia próbował zdjąć z siebie ciężar zarządzania majątkiem i uzyskać stabilny dochód, nie wymagający wkładu własnej pracy. Próba ta prawdopodobnie okazała się nieudana, choć szczegółowe powody rozwiązania umowy dzierżawy nie dają się odtworzyć na podstawie analizowanych dokumentów.

Na podstawie umowy z 30 lipca 1846 r. właścicielem Przegalin Wielkich lit. A został najmłodszy syn Adama, Konstanty Moczulski, kupując je za 101 732 złp. Kwota ta została uzyskana z pożyczki uzyskanej w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, która została zaciągnięta wg szacunku dóbr i „zapisana jako obciążenie, należne Adamowi Moczulskiemu, które Adam Moczulski pozostawia nabywcy do śmierci swojej i żony Julii. Będzie wypłacać po 5% od sta od dnia 12 czerwca 1848 r. obojgu rodzicom, a po ich zejściu komu przypadnie”. Jednocześnie sprzedający w/w umową zobowiązał się do oczyszczenia księgi wieczystej od ciężaru 37 700 złp do ukończenia działu między sukcesorami Długoleckimi (jest to kwota pobrana przez Feliksa Moczulskiego) i 6300 złp kaucji wpłaconej za Kajetana Stodolnickiego. Z obowiązków tych Adam wywiązał się tylko częściowo. Kaucja za Stodolnickiego wykreślona została dopiero w dniu 24 lipca 1856 r., zatem długo po śmierci sprzedającego<sup>45</sup>.

W świetle licznych informacji o pożyczkach i przegranych procesach można przypuszczać, że u podłoża decyzji o sprzedaży leżały narastające problemy materialne. Mógł Moczulski mieć nadzieję, że w rękach młodszego pokolenia sprawy zaczną iść w lepszym kierunku. Mimo kolejnych operacji finansowych nad dobrami ciążyła groźba licytacji. Jak wskazuje treść księgi wieczystej, „dobra z powodu nieopłaconych zaległości na rzecz Towarzystwa Kredytowego od zaciągniętej na dobra pożyczki na zarządzenie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa w Siedlcach wystawiono na sprzedaż publiczną dnia 18 listopada 1848 r. przed rejentem Kancelaryi Ziemiańskiej Guberni Lubelskiej Augustynem Szczawińskim”. Nie wiadomo, jak udało się uniknąć licytacji. Należy bowiem wątpić, aby sam fakt sprzedaży dóbr Konstantemu Moczulskiemu spowodował jakąkolwiek faktyczną zmianę w kondycji dóbr. Za sprzedażą nie poszły żadne realne pieniądze. Sposób rozliczenia – zapisanie ceny sprzedaży jako obciążenia, z obowiązkiem wypłaty rodzicom rocznego procentu wysokości 5% sugeruje, że nabywca nie dysponował większą gotówką. Nie mógł nią zatem zasilić nabywanego majątku ziemskiego. Prawdopodobnie, bazując na dostępnych danych, na dobra te po prostu nie było nabywców<sup>46</sup>. W każdym razie majątek po tej dacie nadal w pozostał rękach rodziny. Nie można też wykluczyć, że na decyzję o zbyciu dóbr wpłynął wiek i będący jego pochodną stan zdrowia Moczulskiego, który umiera w około rok po dokonaniu transakcji.

Analizowane dokumenty, w tym przypadku w szczególności akta metrykalne, pozwalają również w pewnym zakresie sportretować Adama Moczulskiego jako członka lokalnej rodziny szlacheckiej i społeczności szlacheckiej. Próba oceny statusu rodziny Moczulskich w ramach niejednolitego bądź co bądź stanu szlacheckiego

<sup>45</sup> APLOR, Hipoteka, sygn.126, Księga wieczysta dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A.

<sup>46</sup> A. Sulikowski, dz. cyt., s.79

nastęcza pewne trudności. Analiza omawianych w tej pracy źródeł nie pozwala rozwiać ich do końca. Nie dają one żadnej niemal wiedzy o życiu, koligacjach rodzinnych, stanie majątkowym i funkcjach pełnionych przez członków rodziny przed początkiem XIX wieku, poza tymi przytoczonymi w herbarzach. Informacje dotyczące małżeństw zawartych przez siostry Adama Moczulskiego w porównaniu z sytuacją osobistą i służbą publiczną ich brata w pierwszym dziesięcioleciu XIX wieku uzasadniają, w moim przekonaniu, tezę postawioną przez Artura Rogalskiego, że okres Księstwa Warszawskiego wiąże się dla Moczulskich, ale głównie chyba dla samego Adama, z niewątpliwym awansem społecznym. Mąż pierwszej z sióstr, Tekli, zajmuje skromne stanowisko komornika łukowskiego<sup>47</sup>. Zachowane metrykalia dotyczące Łaskich nie wskazują, aby Karol Łaski posiadał jakiegokolwiek dobra nieruchomości, mimo że informacje takie bywały w metrykach skrupulatnie odnotowywane. Uzasadnia to przypuszczenie, że utrzymywał się wyłącznie z dochodów pozyskiwanych z własnej pracy. Nawet jeśli, jak twierdzi Artur Rogalski<sup>48</sup>, małżeństwo to można byłoby uznać za próbę podniesienia prestiżu rodziny poprzez związek z człowiekiem przyznającym się (raczej bez podstaw) do związków ze znanym rodem Łaskich, chyba nie szły za tym realne korzyści finansowe. Bogumiła Moczulska, druga z sióstr, wychodzi za mąż za Franciszka Taszyckiego, który pod koniec XVIII wieku jest zarządcą Przegalin<sup>49</sup>, dopiero w późniejszym okresie figuruje jako „posesor dóbr Poizdów w Guberni Lubelskiej”, ostatecznie zaś nabywa dobra Kurowice w gminie Sabnie<sup>50</sup>. Ostatnia z rodzeństwa Moczulskich, Józefa, wychodzi za niejakiego Kajetana Stodolnickiego, posesora folwarku Niewęgłosz w powiecie radzyńskim, syna Adama Stodolnickiego, posesora części dóbr Wolińna (Walinna?), również w powiecie radzyńskim<sup>51</sup>. Na tle omawianych małżeństw związek małżeński Adama wydaje się odbiegać na korzyść zarówno w sferze finansowej, jak i biorąc pod uwagę pozycję społeczną rodziny panny młodej.

Kwestia małżeństwa musi być uznana za istotną przy próbie oceny statusu społecznego i materialnego Adama Moczulskiego, w szczególności w okresie dwóch pierwszych dziesięcioleci XIX wieku. Małżeństwo wpływało na sytuację materialną rodziny, żona otrzymywała bowiem posag. Ponadto zezwolenie rodziny na zawarcie związku dyktowane było oceną statusu materialnego i społecznego przyszłych małżonków, który powinien być zbliżony<sup>52</sup>, co zapobiegało deklasacji towarzyskiej

---

<sup>47</sup> A. Rogalski, dz. cyt., s.76. Autor błędnie określa ją jako córkę podprefekta, co w świetle przytoczonych materiałów nie jest możliwe.

<sup>48</sup> A. Rogalski, dz. cyt., s. 76

<sup>49</sup> Komarówka Podlaska – parafia, gmina, okolice, [http://komarowkapodlaska.pl/asp/pliki/foto/komarowka\\_parafia.pdf](http://komarowkapodlaska.pl/asp/pliki/foto/komarowka_parafia.pdf) (dostęp: 20.07.2018 r.).

<sup>50</sup> APL, ASC Włostowice, sygn. 3, urodzenia, akt nr 31/1812; A. Chojnacki, *Cywilna i wojskowa elita władzy departamentu siedleckiego po upadku Napoleona I. Pobyt Aleksandra I, cara Rosji, w Węgrowie i Sokołowie*, s. 6, [https://www.academia.edu/28861344/Cywilna\\_i\\_wojskowa\\_elita\\_wladzy\\_departamentu\\_siedleckiego\\_po\\_upadku\\_Napoleona\\_I](https://www.academia.edu/28861344/Cywilna_i_wojskowa_elita_wladzy_departamentu_siedleckiego_po_upadku_Napoleona_I) (dostęp: 20.07.2018 r.).

<sup>51</sup> APL, ASC Komarówka, sygn. 2, małżeństwa, akt nr 4/1812.

<sup>52</sup> Wydaje się, że kwestie zezwolenia rodzicielskiego były traktowane bardzo poważnie. Adam Jerzy Czartoryski wspomina taką oto scenę: „W czasie tego pobytu stałem się świadkiem innego jeszcze pamiętnego zdarzenia. Sędzia Dąbski był ojcem pani Witosławskiej, żony oboźnego Witosławskiego, w którego domu zdarzył się dość dramatyczna scena. Jego druga córka bez pozwolenia ojca wyszła za



i finansowej, sprzyjało utrwaleniu stanu posiadania. Nie udało się dotychczas odnaleźć samego aktu małżeństwa, należy przypuszczać jednak, że zostało ono zawarte około roku 1807, wówczas przychodzi bowiem na świat najstarsze ze znanych dzieci i pierworodny najpewniej syn małżonków Moczulskich.

Zoną Adama Moczulskiego zostaje Julia Dembowska, córka Feliksa Dembowskiego i bratanica Józefa Dembowskiego, członków rozgałęzionej rodziny ziemiańskiej herbu Jelita, piastujących liczne urzędy ziemskie<sup>53</sup>. Rodzina Dembowskich (z tej gałęzi) w owym czasie osiadła na Podolu. Dziadek Julii – Antoni Michał Dembowski, rotmistrz kawalerii narodowej, poseł podolski na elekcji Stanisława Augusta, a następnie chorąży czerwonogrodzki, posiadał dobra ziemskie Nietyczyńce, Hałuzińce i Harmaki niedaleko Baru, skonfiskowane następnie za udział w Konfederacji Barskiej<sup>54</sup>. Dobra te, następnie odkupione, w wyniku działań rodzinnych dostały się Józefowi, natomiast ojciec panny młodej, Feliks, był m.in. właścicielem wsi Tchórzew, Wrzosów i Stara Wieś położonych pomiędzy Kockiem a Radzyniem Podlaskim<sup>55</sup>.

Rodzeństwo Julii wydaje się dość dobrze sytuowane materialnie. Jej siostra Rozyna wyszła za mąż za Ignacego Witosławskiego młodszego<sup>56</sup> i osiadła na Podolu w dobrach ziemskich Mańkowce. Stałą siedzibą Witosławskich był pałac w Czerniatyniu. W czasie pierwszych 20 lat XIX wieku założony został tam park krajobrazowy w stylu angielskim, którego twórcą był irlandzki projektant ogrodów Dionizy Mikler<sup>57</sup>, a sam pałac został wzniesiony w stylu neogotyckim. Ponadto Ignacy Witosławski był też właścicielem dóbr ziemskich Chodel<sup>58</sup>. Kolejny z rodzeństwa, wspomniany już Konstanty Dembowski, podpułkownik w armii carskiej, następnie w okresie Księstwa Warszawskiego pułkownik wojsk polskich<sup>59</sup>, ożenił się z Heleną Witosławską, która wniosła mu znaczący posag. Po odejściu ze służby woj-

---

szlachcica, którego ojciec nie chciał przyjąć (do) rodziny. Podczas bytności mego ojca chciano tę niezgodę rodziny ukończyć i zebrano się, aby ojca przebłagać. Bylem przytomny tej scenie, gdy córka i mąż padli na kolana, a ojciec nie przebłagany odpychał i z domu wyganiał. Wszystkich próśby tą razą nie pomogły i musiano tę rzecz zostawić do dalszego czasu.” – A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne*, red. J. Skowronek, Warszawa 1986, s. 90-91. Cytat ten przytaczam, ponieważ epizod rozgrywa się de facto w kręgu tej samej rodziny – Dębscy, Witosławscy i Dembowski wielokrotnie wstępowali w związki małżeńskie.

<sup>53</sup> L. Dembowski, dz. cyt., s. 1.

<sup>54</sup> L. Dembowski, dz. cyt., s. 7-8.

<sup>55</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1901, s. 127. Boniecki nie wskazuje szczegółowego położenia dóbr wspominając jedynie, że znajdowały się w ziemi łukowskiej. Z uwagi na zbieżność nazw należy je moim zdaniem utożsamiać z miejscowościami położonymi w okolicy Kocka przy drodze na Radzyn Podlaski. Feliks Dembowski miał sprzedać dobra księżnej Jabłonowskiej, właścicielce Kocka.

<sup>56</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie (dalej: ASC św. Andrzeja Warszawa, sygn. 12, zgonu, akt nr 146/1842.

<sup>57</sup> W. Brzezińska-Marjanowska, *Dionizy Mikler – twórca parków i ogrodów na Wołyniu i Podolu*, s. 374, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. II, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, [http://www.repcyfr.pl/Content/2400/29\\_brzezinska.pdf?handler=pdf](http://www.repcyfr.pl/Content/2400/29_brzezinska.pdf?handler=pdf), dostęp: 20.07.2018 r.). Mikler przyjechał do Polski na zaproszenie Izabeli Czartoryskiej, pracował również dla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był autorem licznych ogrodów na terenie Wołynia i Podola.

<sup>58</sup> APLOR, Hipoteka, sygn. 126, Księga wieczysta dóbr ziemskich Przegaliny Wielkie lit. A.

<sup>59</sup> A. Chojnacki, *Proces formowania...*, s. 5.

skowej odkupił konfiskowany majątek Harmaki i po uzyskaniu dymisji z wojska osiadł w nich jako właściciel ziemski<sup>60</sup>. On również korzystał z usług wspomnianego wyżej Dionizego Miklera w pracach nad parkiem dworskim w Harmakach<sup>61</sup>. Już tylko powyższe fakty uprawniają wnioskowanie, że rodzina Julii była dobrze sytuowana materialnie, dysponowała również dochodem pozwalającym pokusić się o realizację tego rodzaju pełnych rozmachu projektów. Rodzeństwo Julii, w tym również stryjeczne<sup>62</sup>, zawierało małżeństwa z osobami o dobrej i ustabilizowanej sytuacji finansowej.

Proste porównanie okazałych siedzib w Czerniatyniu i Harmakach z Przegalinami Moczulskich wypada niewątpliwie na niekorzyść tych ostatnich. Mimo to, skoro do ożenku doszło, kondycja Adama Moczulskiego w oczach współczesnych mu nie mogła odbiegać rażąco na niekorzyść od społecznego i finansowego statusu rodziny panny młodej<sup>63</sup>. W tym kontekście należy poddać krytyce twierdzenie o przynależności Moczulskich do dolnych stanów średniej szlachty lub zamożniejszych – szlachty drobnej<sup>64</sup>. Nie przeceniając statusu społecznego i majątkowego Dembowskich należy wątpić czy Adam Moczulski uzyskałby w takim przypadku zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Wysokość posagu, jaki Julia Dembowska wniosła mężowi, znana jest dzięki aktowi notarialnemu, odnotowanemu w aktach księgi hipotecznej majątku Przegaliny Wielkie lit. A. Jak oświadczył jej mąż, wynosiła 103 800 złp (15 570 rubli). Kwota ta wydaje się znaczna. Dla porównania, ożeniony około roku 1802 z ks. Anielą Radziwiłłówną ks. Konstanty Czartoryski, właściciel dóbr międzyrzeckich, otrzymał za nią 200 000 złp posagu<sup>65</sup>, a oboje należeli do kręgów arystokracji. Istnieją jednak podstawy, by przypuszczać, że posag Julii Dembowskiej nie został w całości wypłacony w chwili zawarcia małżeństwa. W roku 1844 Adam Moczulski, wydając za mąż córkę Ewelinę, z przeznaczonej jej sumy posagowej kwotę „rubli srebrem 3000, czyli 20 000 zł polskich” wypłaci jej w ten sposób, że przeleje na nią wierzycelność przysługującą mu wobec szwagra Ignacego Witosławskiego. Jak odnotowano, kwotę tę Ewelina Moczulska „podniesie z majątku wuja swego Ignacego Witosławskiego właściciela dóbr ziemskich Mańkowce w guberni podolskiej i pewnego funduszu”<sup>66</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że powodem, dla którego dziewczyna miała upomnieć się u wuja o fundusze, mógł być nierozliczony do końca posag matki. Jak wynika z treści tej samej księgi wieczystej, podobna sytuacja miała miejsce także w rodzinie Moczulskich, gdzie Adam po latach rozliczał się z części niewypłaconego posagu siostry Józefy z jej synem Stodolnickim. Tak więc sama znajomość deklarowanej wysokości posagu Julii Dembowskiej nie pozwala na ustalenie, jaką kwotę wniosła ona realnie do małżeń-

<sup>60</sup> L. Dembowski, dz. cyt., s. 192-193.

<sup>61</sup> W. Brzezińska-Marianowska, dz. cyt., s. 374.

<sup>62</sup> L. Dembowski, dz. cyt., s.193. Leon z kolei ożenił się z córką kasztelana Julią Korwin-Kochanowską, właścicielką znacznych dóbr Wilcza Ruda i Wiatrowce. O tym: A. Z. Rola-Stężycki, *Opowieści grójeckie*, Włocławek 2002.

<sup>63</sup> Patrz przyp. 16.

<sup>64</sup> A. Rogalski, dz. cyt., s.76.

<sup>65</sup> L. Dembowski, dz. cyt., s.151.

<sup>66</sup> APLOR, Akta notariusza Jana Piotra Baranowskiego w Radzynie Podlaskim, sygn.16.

stwa z Adamem Moczulskim ani na wiążącą ocenę wpływu małżeństwa na jego sytuację materialną. Można jedynie przypuszczać, że część tej kwoty została wypłacona w pieniądzu i znacząco zasilila majątek męża, na co wskazywałaby względna swoboda finansowa wykazywana przez Moczulskiego w początkach wieku XIX, zakupy nieruchomości i działalność publiczna, w tym pełnienie niepłatnych funkcji, wiążąca się przecież z wydatkami.

Zachowane dokumenty nie dają pojęcia, jak mogła wyglądać siedziba Moczulskich w Przegalinach, co w sposób pośredni pozwalałoby wnioskować o możliwościach finansowych, statusie społecznym oraz gustach właściciela. Dopiero mapa resztek dóbr z przełomu XIX i XX wieku pokazuje wygląd całego założenia dworskiego. Składało się ono z dworu, usytuowanego najbliżej dzisiejszego kościoła (poprzednio cerkwi unickiej), i budynków gospodarczych ustawionych z grubsza w kształt prostokąta, z których do dnia dzisiejszego przetrwał jedynie jeden z budynków gospodarczych. Zabudowania rozciągały się w stronę Przegalin Małych. Dwór od budynków gospodarczych oddzielał okrągły plac, do którego prowadził dość długi podjazd od strony obecnej szosy. Za dworem w stronę cerkwi rozciągał się sad, widoczny na mapie, którego obecność w tym miejscu została poświadczona w źródłach już w I połowie XIX wieku<sup>67</sup>. Trudno ocenić, czy zabudowania te zostały wzniesione przez Moczulskich, choć dwór w tym miejscu musiał istnieć już w XVIII w.<sup>68</sup> Poniżej dworu, po przeciwnej stronie niż droga biegnąca przez wieś, na mapie uwidoczniło ozdobne założenie parkowe z centralnie umieszczonym stawem. Jego środek zdobi wyspa, połączona z brzegiem czymś w rodzaju mostu lub grobli. Obecnie pozostałością założenia jest duża kępa drzew na stoku wzgórza. Żadne z odnalezionych dokumentów nie pozwalają na ustalenie czasu powstania parku, ale nie można wykluczyć, że ogród ozdobiony stawem, chętnie wykorzystywanym w modnych na przełomie XVIII i XIX wieku ogrodach i parkach angielskich, mógł powstać pod rządami Adama Moczulskiego<sup>69</sup>.

Z pewnością stan materialny rodziny Moczulskich w pierwszej połowie XIX wieku umożliwiał im zatrudnianie nauczyciela, lokaja, zarządcy majątku, nazwiska których przewijają się w zapiskach z akt metrykalnych parafii w Komarówce.

Małżeństwo z Julią z Dembowskich owocuje kilkorgiem potomstwa. Jak wynika z dostępnych aktów, nie wszystkie dzieci pary rodziły się w Przegalinach, trudno zatem odtworzyć dokładną kolejność narodzin młodszego pokolenia Moczulskich. Najprawdopodobniej przychodzą na świat kolejno: (ok.) 1807 r. Jan Feliks Stefan (używający w dorosłym życiu imienia Feliks), (ok.) 1810 r. Ludwik, 7 grudnia 1810 r. w Przegalinach Teofil Julian Moczulski (używający imienia Julian), 5 listopada 1812 r. we Włostowicach Leonard Franciszek Konstanty Karol (występujący później pod imieniem Konstanty), wreszcie w 1823 r. bliźniaczki Laura i Ewelina Magdalena<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> D. Wereda, dz. cyt., s. 26.

<sup>68</sup> Tamże, s.11.

<sup>69</sup> Zadrzewiony teren koło dworu oraz staw, z mniejszą oczywiście dokładnością, uwidocznione zostały na Mapie Topograficznej Królestwa Polskiego z 1839 r. [http://maps.mapywig.org/m/Polish\\_maps/series/126kwaterymistrzostwa/CP-47\\_Kol\\_VI\\_Sek\\_VII\\_Międzyrzec.jpg](http://maps.mapywig.org/m/Polish_maps/series/126kwaterymistrzostwa/CP-47_Kol_VI_Sek_VII_Międzyrzec.jpg) (dostęp: 20.07.2018 r.).

<sup>70</sup> Dyplom poświadczenia szlachectwa, APW, Zbiór Adama Moczulskiego, sygn. 1267; APL, ASC Ko-

Wspomniany już herbarz Uruskiego wymienia jeszcze jednego syna Adama, Aleksandra. „Aleksander, syn Adama, z synami Wiktoorem, Julianem i Adolfem wylegitymowani w Cesarstwie w 1835 r. i zapisani do ksiąg szlachty guberni kowieńskiej”<sup>71</sup>. Ta informacja musi być jednak zweryfikowana negatywnie, mimo że wiadomości podawane przez Uruskiego jako sekretarza Heroldii Mazowieckiej, mającego zatem dostęp do źródeł, są zazwyczaj ściśle. Jednak dokumenty przeprowadzonego po śmierci Adama postępowania spadkowego, wciągnięte częściowo do akt księgi hipotecznej, oraz dokument potwierdzenia szlachectwa wymieniają jako jego dzieci tylko Jana Juliana, Ludwika, Teofila Feliksa, Konstantego, Laure i Ewelinę Magdalenę; część z nich już w tym okresie nie żyje. Tym samym należy wykluczyć, aby wspomniany Aleksander mógł być synem małżeństwa Moczulskich bądź synem samego Adama z jakiegoś innego związku.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że żadne z dzieci Adama i Julii Moczulskich, których istnienie znalazło potwierdzenie w dokumentach, nie zmarło w dzieciństwie ani niemowlęctwie. Może to świadczyć zarówno o kondycji fizycznej rodziców, jak i o relatywnie wysokim poziomie życia i opieki medycznej w tej rodzinie, wydaje się jednak na tle ogólnych informacji o ówczesnej śmiertelności dzieci czymś wyjątkowym.

W świetle analizowanych dokumentów wydaje się niewątpliwe, że status materialny Adama Moczulskiego zmienia się w miarę upływu lat. Przy ocenie sytuacji materialnej Moczulskiego w latach 40. XIX wieku na uwagę zasługują zapisy wspomnianej już interczy przedmałżeńskiej Eweliny Moczulskiej. Dokument ten, sporządzony w roku 1844, szczegółowo opisuje sposób wypłaty sum należnych pannie młodej od rodziców i pozwala wejrzeć w ówczesną sytuację majątkową rodziny. Ojciec deklaruje wówczas, że „dobra jego w Przegalinach wg szacunku na dwakroć 70 000 zł polskich ma zahipotekowane, a na posag i wyprawę<sup>72</sup> przeznacza 7000 rubli, tj. 50 000 zł polskich. Dla tej swojej córki przeznacza 2250 rubli srebrem, czyli 15 000 zł polskich, natomiast na sumę posagową rubli srebrem 5250, czyli 35000 złotych polskich.” Ponieważ, jak odnotowano, córka w wyprawie sumę przeznaczoną na ten cel już odebrała, sumę posagową odbierze następnie w opisany w akcie sposób. „Rubli srebrem 3000, czyli 20 000 zł polskich podniesie z majątku wuja swego Ignacego Witosławskiego właściciela dóbr ziemskich Mańkowce w guberni podolskiej i pewnego funduszu. Zaś sumę rubli srebrem 2250, czyli 15 000 zł polskich odbierze z majątku ojca swego tak z ruchomego, jak i nieruchomego dobra, lecz dopiero po zgonie obojga rodziców, gdyż sobie i swojej małżonce zeznający dożywotnie użytkowanie swego majątku zastrzega.” Po ślubie będzie pobierać procent po 15 rubli 75 kopiejek rocznie z dołu, „za kwitami” z rąk rodziców. „Ze-

---

marówka, sygn. 1, urodzenia, akt nr 20/1810; sygn.12, nr 6/1823, nr 7/1823 (dane ze skorowidza); APL, ASC Włostowice, sygn. 3, urodzenia, akt nr 31/1812.

<sup>71</sup> S. Uruski, dz. cyt., s. 187.

<sup>72</sup> „Posag. To, co żona w dom męża wносиła, nazywano posagiem, albo wianem; co mąż zapisywał żonie, nazywało się przywiankiem. **Wyprawa** panny idącej za mąż (.), była rzeczą różną od posagu i oznaczała oporządzenie panny wychodzącej zamąż a mianowicie jej: ubranie, ozdoby i szczebrzuch czyli sprzęt domowy, zwłaszcza stołu i kuchni dotyczący.” Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1901, t. IV s. 102, 471. Patrz też przyp. 34.

znający” zastrzegł, aby dla odebranej już sumy i dla sum, które przysły małżonek otrzymywać będzie, bezpieczeństwo ma swym majątku zapisał. Jak widzimy z powyższego, narzeczona nie otrzymuje w zasadzie pieniędzy, gotówka wydatkowana została tylko na wyprawę. Młodzi mogą liczyć jedynie na zwrot wierzytelności zabezpieczonej na dobrach Mańkowce. Taki sposób zabezpieczenia córki sugeruje, że kwota wydatkowana na wyprawę, pomijając koszty wesela, wyczerpywała faktyczne finansowe możliwości rodziny. Jest to posag widocznie mniejszy od tego, który otrzymała niegdyś jej matka Julia Dembowska, nawet jeśli i tamten nie został wypłacony w całości. Pozwala to wnioskować, że rodzinę Moczulskich już wówczas dotknął postępujący na przestrzeni XIX wieku proces ubożenia majątków szlacheckich, który silniejsze formy przybierze już po śmierci Adama Moczulskiego.

Również z treści i kolejności wpisów w księdze hipotecznej można wnioskować, że kolejne ujawnione w niej zobowiązania zaciągane były na przestrzeni lat na pokrycie wcześniejszych, wymagalnych już zobowiązań. Wskazują na to daty dokonania wykreśleń wpisów z księgi, których podstawą są oświadczenia wierzycieli o całkowitej lub częściowej spłacie długu. Nie można również wykluczyć, że, przynajmniej w części, pozyskane w powyższy sposób środki przeznaczone były na bieżącą konsumpcję. Zapisy w księdze wskazują, że sytuacja finansowa Moczulskich pogarsza się wyraźnie w latach 40. XIX wieku. Można wiązać to właśnie z usamodzielnianiem się dzieci i związanymi z tym wydatkami.

Zapisy w aktach metrykalnych dotyczące krewnych i powinowatych Adama Moczulskiego wskazują, że czynnie uczestniczy on w życiu bliskiej i dalszej rodziny. Można postawić tezę, że dwór w Przegalinach traktowany jest jako „rodzinne gniazdo”, w którym koncentrują się wydarzenia ważne dla rodziny Moczulskich – zarówno Adama, jak i jego siostr. Marianna Łaska, córka Tekli Moczulskiej, wychodzi za mąż w Komarówce Podlaskiej w roku 1811 i wymieniona jest jako zamieszkała w majątku Moczulskich<sup>73</sup>. W roku 1821 w Komarówce Adam Moczulski asystuje przy ślubie stryjecznej siostry Tekli<sup>74</sup>, która ówczesnie rezyduje właśnie w majątku w Przegalinach. Tam też odbywają się wesela obu córek Adama i Julii Moczulskich, z których jedna jeszcze przez szereg lat po ślubie nadal zamieszkiwać będzie pod rodzicielskim dachem. Z pewnością nie odbywa się to bez rodzicielskiej wiedzy i akceptacji. Można zatem przypuszczać, że te ożywione kontakty mają źródło nie tylko w istniejących wówczas zwyczajach, ale również w indywidualnych cechach charakteru Adama Moczulskiego.

Adam Moczulski asystuje jako świadek rejestracji narodzin ciotecznego wnuka, Edmunda Chojeckiego<sup>75</sup>. W roku 1833 widzimy go wraz z synem Ludwikiem w Warszawie jako świadka na ślubie innej siostrzenicy, córki Bogumiły z Moczulskich Taszyckiej, z Ludwikiem Trębickim<sup>76</sup>. Należy sądzić, że utrzymuje kontakty z mieszkającymi w okolicy Puław Dembowskiemi oraz Załuskimi z Wodyń, również

---

<sup>73</sup> APL, ASC Komarówka, sygn. 1, małżeństwa, akt nr 1/1811.

<sup>74</sup> Córki jego stryja Antoniego i Marianny z Benedyktowiczów, tamże, sygn. 10, małżeństwa, nr 12/1821.

<sup>75</sup> Tamże, sygn.11, urodzenia, akt nr 27/1822.

<sup>76</sup> APW, ASC św. Andrzeja Warszawa, sygn. 5, małżeństwa, akt nr 42/1833.

rodziną Julii – Ludwik Załuski jest jednym ze świadków aktu małżeństwa zawartego przez syna Adama, Feliksa, w roku 1835<sup>77</sup>. Mimo że analizowane dokumenty stanowią jedynie część aktów stanu cywilnego dotyczących rodziny Moczulskiego, innych bowiem nie udało się dotąd odnaleźć, można na ich podstawie wyprowadzić wnioski, że rozbudowane relacje rodzinne i towarzyskie były istotną częścią życia Adama. Kontakty te nie ograniczają się do najbliższej okolicy, co było cechą charakterystyczną uboższej szlachty. Zarówno małżeństwo samego Adama, jak i małżeństwa zawierane przez młodsze pokolenie Moczulskich wskazują, że kontakty rodzinne i towarzyskie utrzymywane były również z osobami zamieszkałymi w odległych rejonach. Spośród dzieci Adama Moczulskiego tylko syn Konstanty ożenił się (najprawdopodobniej) w najbliższej okolicy, z dziewczyną z rozgałęzionej rodziny Mańkowskich. Pozostali synowie zawrą małżeństwa w Warszawie i Uściomowie, a obie córki Adama Moczulskiego wyjdą za mąż za cudzoziemców<sup>78</sup>.

Z kolei analiza wpisów we wspomnianej już księdze hipotecznej dóbr Przegaliny Wielkie lit. A wskazuje, że relacje z rodziną, oprócz przyczyn społecznych i emocjonalnych, miały również podłoże finansowe. Rodzina wspiera się nawzajem. Adam zabezpiecza na swoich dobrach kaucję w kwocie 6000 złp za szwagra Kajetana Stodolnickiego, należną ks. Czartoryskim jako właścicielom folwarku Biała, dzierżawionego przez Stodolnickiego. Ponownie w ten sam sposób w roku 1844 zabezpiecza za w/w kwotę 540 rubli sr. jako rękojmię, że Stodolnicki wywiąże się z kontraktu z Rządem Gubernialnym Podlaskim w miejscowości Dębowa Kłoda. Kaucja ta została wykreślona dopiero po wielu latach. Jak się wydaje, u podłoża tej relacji leżał niewypłacony do końca posag Józefy Moczulskiej, żony Stodolnickiego, co zapewne rodziło po stronie jej brata zobowiązania, które ten starał się wypełniać w opisany sposób. Po śmierci siostry Moczulski zabezpieczył wpisem w księdze wieczystej należną z tego tytułu sumę na rzecz siostrzeńca. Inne wpisy w księdze wskazują, że również sam Adam korzystał z pożyczek udzielanych przez krewnych i powinowatych. Gdy dorosłość osiągnęły jego dzieci, wspomagał je, w tym również udzielając zabezpieczenia zaciąganych przez nie zobowiązań na własnym majątku. Na dobrach Przegaliny zabezpieczył więc sumę 37 700 złp, wziętą przez jego syna Feliksa z funduszu nieletnich Długołęckich (żony Feliksa i jej braci) – była to prawdopodobnie kwota, która następnie w wyniku postępowania spadkowego przyznana została żonie Feliksa Sewerynie. Podobnych przypadków jest więcej.

Zapisy w aktach stanu cywilnego pozwalają ocenić, że Moczulski utrzymuje bliskie relacje z sąsiadami oraz osobami, z którymi styka się w ramach służby publicznej. Wśród świadków rejestracji narodzin jednego z synów Moczulskiego w roku 1810 występuje sędzia pokoju powiatu łukowskiego Franciszek Domaszewski, przy zgłoszeniu narodzin drugiego syna w roku 1812, oprócz krewnych, asystuje Karol Sosnowski, tytułowany dziedzicem wsi Burzec w powiecie łukowskim. W akcie małżeństwa Józefy Moczulskiej z roku 1812 jako świadkowie ze strony panny młodej wzmiankowani są Ignacy Jasiński (?), radca stanu Departamentu Sie-

<sup>77</sup> Tamże, sygn. 6, małżeństwa, akt nr 2/1835.

<sup>78</sup> Tamże, sygn. 6, małżeństwa, akt nr 2/1835; APL, ASC Komarówka, sygn. 31, małżeństwa, akt nr 6/1843; sygn. 32, akt nr 10/1844.

dleckiego i dziedzic dóbr Dołholiwki w gminie Wisznice, w powiecie włodawskim, oraz Baltazar Jasiński, ówczesnie podprefekt powiatu radzyńskiego, następcą Adama Moczulskiego na tym stanowisku. W roku 1822 Adam Moczulski występuje jako świadek rejestracji narodzin kuzyna, Edmunda Chojeckiego, wspólnie z niejakim Wojciechem Frydrykiewiczem, tytułowanym konsyliarzem (?) w Radzyniu<sup>79</sup>. Niestety analizowane dokumenty nie pozwalają na bliższe poznanie relacji łączących Adama Moczulskiego z wymienionymi osobami, wskazują tylko na sam fakt znajomości. Obecność osób niespokrewnionych w charakterze świadków przy czynnościach urzędowych, związanych z wydarzeniami rodzinnymi, w okresie pomiędzy rokiem 1810 a 1822 pozwala na wnioskowanie, że relacje te pozostają w związku z aktywnością Adama Moczulskiego na polu publicznym, a związane tam znajomości są kontynuowane i pogłębiane na gruncie prywatnym. Aktywność publiczna, jak nadmieniono powyżej, zamyka się mniej więcej we wspomnianym okresie. Można postawić tezę, że brak podobnych wzmianek w późniejszym czasie wskazuje, iż relacje z osobami trzecimi, poznanymi na gruncie „zawodowym”, ulegają rozluźnieniu. Pośrednio potwierdza to, że publiczna aktywność Moczulskiego kończy się około roku 1820.

W zakresie relacji Adama Moczulskiego z osobami niespokrewnionymi stosunkowo najwięcej można powiedzieć o stosunkach z najbliższymi sąsiadami, rodziną Targońskich/Wysiekierskich, właścicielami majątku Przegaliny Wielkie lit. B. Są one ambiwalentne. Niewykluczone, że rodziny łączy pokrewieństwo. Żoną Leonarda Targońskiego, właściciela Przegalin Wielkich lit. B, jest Magdalena z Moczulskich, i imię to przewija się u kobiet z rodziny Adama Moczulskiego<sup>80</sup>. Powszechny w owym czasie zwyczaj nadawania dzieciom imion po krewnych pozwala wnioskować, że Magdalena mogła być siostrą lub ciotką Adama Moczulskiego. Obie rodziny współdziałają jako kolatorzy parafii unickiej w Przegalinach Wielkich. Muszą też istnieć pomiędzy nimi zwykłe relacje sąsiedzkie. Z drugiej strony pomiędzy Moczulskim a Cecylią Wysiekierską z domu Targońską wyniknie w latach 40. XIX wieku spór o obsadę stanowiska proboszcza tejże parafii, zakończony już pod rządami nowego właściciela Przegalin lit. A<sup>81</sup>. Moczulski prowadzi też z Wysiekierskimi spór cywilny o własność łąk na terenie wsi Przegaliny.

Analizowane źródła nie ujawniają, czym zajmuje się Adam Moczulski po sprzedaniu Przegalin synowi, do czego dochodzi pod koniec lat 40. Najprawdopodobniej wraz z żoną przenosi się do Warszawy, gdzie umiera 3 kwietnia 1849 r. Jego żona Julia przeżyje go o lat dziesięć, umiera również w Warszawie 12 stycznia 1859 r. Oboje pochowani zostają na Cmentarzu Powązkowskim, w grobie, którego nie sposób obecnie zidentyfikować<sup>82</sup>.

<sup>79</sup> APL, ASC Komarówka, sygn. 11, urodzenia, nr 27/1822.

<sup>80</sup> A. Rogalski, *Notariat. Hipoteka. Drobną szlachta*, [w:] *Ziemia radzyńska 1815-1830*, red. T. Osiński, Radzyń Podlaski 2013, s. 117.

<sup>81</sup> D. Wereda, dz. cyt., s.12.

<sup>82</sup> APW, ASC św. Krzyża Warszawa, sygn. 31, zgonu, akt nr 93/1859; tamże, sygn. 23, zgonu, akt nr 445/1849.

Rekonstrukcja życiorysu Adama Moczulskiego, oparta o przytoczone źródła, prowadzi do kilku wniosków. W pierwszej kolejności dotyczą one samej opisywanej postaci. W świetle dokumentów Adam Moczulski – urzędnik, ziemianin, szlachcic, członek rodziny – jawi się jako reprezentatywny dla czasu i miejsca, w którym żyje. Mierzy się – z różnym skutkiem – z wyzwaniem, jakim poddawana była własność szlachecka w pierwszej połowie wieku XIX. Bez powodzenia, jak wielu mu współczesnych, walczy o utrzymanie statusu majątkowego rodziny, opartego na własności ziemskiej i przywilejach gwarantowanych przez przynależność do stanu szlacheckiego. Na bazie analizowanych dokumentów, związanych z jego osobą, obserwować można rozgałęzioną sieć powiązań personalnych i ekonomicznych, spajających rodzinę szlachecką tamtego okresu. Moczulski stanowi przykład urzędnika pochodzenia szlacheckiego, a jego obecność w strukturach sądownictwa po upadku Księstwa Warszawskiego potwierdza obserwację, że kariery w sądownictwie i administracji po roku 1815 stanowiły wielokrotnie kontynuację działalności zawodowej z okresu wcześniejszego. Analiza akt metrykalnych i notarialnych oraz ksiąg hipotecznych pozwala na poznanie opisywanej postaci z wielu stron, w zakresie znacznie szerszym niż czyniły to dotychczasowe badania. Potwierdza to wielokrotnie już sformułowaną przez różnych badaczy tezę, że dokumenty te stanowią najbardziej wszechstronne źródło do poznania lokalnej społeczności badanego okresu. Jest jednak niewątpliwe, że w wielu obszarach nie dostarczają one wystarczających informacji i muszą być uzupełniane w inny sposób. W szczególności nie można w oparciu o nie uzyskać szczegółowych odpowiedzi na pytania o przebieg działalności publicznej. Nie ma pewności czy wzmiankowane w źródłach stanowiska i funkcje są aktualne na datę sporządzania dokumentu, czy grzecznościowo przytaczane w stosunku do osób, które od dawna już ich nie piastują, choć wiele przemawia za tezą o aktualności. Dane te są we wspomnianych źródłach w istocie szczątkowe. Pozwalają, co najwyżej, na określenie pewnych ram czasowych działalności publicznej i zawodowej, bez pewności jednak, że zawierają one daty graniczne tej działalności. Akta metrykalne, notarialne i księgi hipoteczne okazują się też być całkowicie nieprzydatne jako źródło wiedzy o wykształceniu opisywanych osób, co do którego nie zawierają żadnych wzmianek.

#### **Bibliografia cytowań:**

- Boniecki Adam, *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1901.
- Brzezińska-Marjanowska Wioletta, *Dionizy Mikler – twórca parków i ogrodów na Wołyniu i Podolu*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. II, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Biały-stok 2010, s. 374.
- Chojnacki Andrzej, *Proces formowania Wojska Polskiego oraz lokalnych władz w maju i czerwcu 1809 r. w okolicach Siedlec i Białej. Komendanci Placu Departamentu Siedleckiego w latach 1809-1813*, [https://www.academia.edu/16624948/Proces\\_formowania\\_Wojska\\_Polskiego\\_oraz\\_lokalnych\\_wladz\\_w\\_maju\\_i\\_czerwcu\\_1809\\_r\\_w\\_okolicach\\_Siedlec\\_i\\_Bialej\\_Komendanci\\_Placu\\_Departamentu\\_Siedleckiego\\_w\\_latach\\_1809\\_1813](https://www.academia.edu/16624948/Proces_formowania_Wojska_Polskiego_oraz_lokalnych_wladz_w_maju_i_czerwcu_1809_r_w_okolicach_Siedlec_i_Bialej_Komendanci_Placu_Departamentu_Siedleckiego_w_latach_1809_1813) (dostęp: 23.07.2018 r.).



Chojnacki Andrzej, *Cywilna i wojskowa elita władzy departamentu siedleckiego po upadku Napoleona I. Pobyt Aleksandra I, cara Rosji, w Węgrowie i Sokołowie*, s. 6, [https://www.academia.edu/28861344/Cywilna\\_i\\_wojskowa\\_elita\\_wladzy\\_departamentu\\_siedleckiego\\_po\\_upadku\\_Napoleona\\_I](https://www.academia.edu/28861344/Cywilna_i_wojskowa_elita_wladzy_departamentu_siedleckiego_po_upadku_Napoleona_I) (dostęp: 20.07.2018 r.).

Cichoń Paweł, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, 2008.

Czartoryski Adam Jerzy, *Pamiętniki i memoriały polityczne*, red. J. Skowronek, Warszawa 1986.

Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1901, t. IV.

Kołodziejczyk Tadeusz, Pomianowska Małgorzata, *Konstytucje w Polsce 1791-1990. Wybór i opracowanie*, Warszawa 1990.

Kowalik Joanna, *Ziemiaństwo*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1815-1839*, red. T. Osiński, Radzyń 2013.

Niesiecki Kasper, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1845, t. 9.

Osiński Tomasz, *Administracja rządowa*, [w:] *Ziemia Radzyńska 1815-1830*, red. T. Osiński, Radzyń 2013.

Iwanowicz Pawliszczew Nikołaj, *Herbarz rodzin szlacheckich najwyżej zatwierdzony*, Warszawa 1853, t. I.

Rogalski Artur, *Radzyń i powiat radzyński w okresie Księstwa Warszawskiego 1809-1812. Próba nakreślenia problemu badawczego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6, 2008.

Rogalski Artur, *Notariat. Hipoteka. Drobną szlachta*, [w:] *Ziemia radzyńska 1815-1830*, red. T. Osiński, Radzyń Podlaski 2013.

Rola-Stężycki Andrzej Zygmunt, *Opowieści grójeckie*, Włocławek 2002.

*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1885, t. VI.

Smyk Grzegorz, *Francuskie prawo i instytucje ustrojowe w Księstwie Warszawskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin, vol. LXII sectio F 2007.

Sulikowski Anzelm, *Krótki rys i zasady Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1865.

Uruski Seweryn, *Rodzina, czyli herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904, t. XV.

Welik Grzegorz, *Spis majątków ziemskich okolic Radzyna i ich właścicieli w połowie XIX wieku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 1, 2001.

Wereda Dorota, *Z dziejów parafii unickiej w Przegalinach*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 2, 2002.